

MIKOŁAJ WOLSKI

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach

ORCID 0000-0002-0354-6637

POZOSTAŁ W KONTRZE.  
LEOPOLD TYRMAND WOBEC RUCHÓW  
KONTESTACYJNYCH W USA  
NA KARTACH *DZIENNIKÓW*  
STEFANA KISIELEWSKIEGO

*Idziemy na niedźwiedzia.  
Złapiemy wielkiego niedźwiedzia.  
Jest taki piękny dzień!  
Nie boimy się.  
O, rzeka!  
Głęboka, zimna rzeka.  
Nie możemy przejść nad nią.  
Nie możemy przejść pod nią.  
O nie!  
Musimy przejść przez nią!*<sup>1</sup>

Celem artykułu jest próba przedstawienia – w świetle *Dzienników* Stefana Kisielewskiego<sup>2</sup> – sprzeciwu Leopolda Tyrmanda (1920–1985)<sup>3</sup> wobec tych poglądów młodzieży amerykańskiej, które uważał za neomarksistowskie i maoistyczne w latach 1968–1970. Ze względu na poruszaną problematykę, materiał oraz protagonistów najważniejsze będzie interdyscyplinarne podejście do tematu. Pozwala ono przyjąć metody

<sup>1</sup> M. Rosen, H. Oxenbury, *Idziemy na niedźwiedzia*, Warszawa 2015, bp.

<sup>2</sup> Stefan Kisielewski (1911–1991) – publicysta, prozaik, kompozytor, krytyk muzyczny (niepodpisana nota biograficzna z okładki książki: S. Kisielewski, *Dzienniki*, Warszawa 1996).

<sup>3</sup> Leopold Tyrmand był pisarzem pochodzenia żydowskiego, uczestnikiem antysowieckiego podziemia w Wilnie, miłośnikiem i propagatorem muzyki jazzowej w powojennej Polsce (H. Dasko, *Wstęp do „Dziennika 1954”* [w:] L. Tyrmand, *Dziennik 1954. Wersja oryginalna*, wstęp i oprac. H. Dasko, Warszawa 1999).

badawcze oferowane przez historię, literaturoznawstwo i antropologię. Umożliwią one przedstawienie złożoności postawy i losów Leopolda Tyrmanda w interesującym nas okresie.

*Dzienniki* Stefana Kisielewskiego były przedmiotem zainteresowania badaczy zajmujących się jego twórczością, opisujących go jako pisarza, felietonistę, publicystę, krytyka muzycznego i kompozytora<sup>4</sup>. Dziennik stanowi źródło historyczne, określane w piśmiennictwie polskim mianem literatury pamiętnikarskiej, przekazów pamiętnikarskich, dokumentów pamiętnikarskich lub literatury dokumentu osobistego. Takie źródła zaczęto także nazywać ego-dokumentami. Charakteryzują się one autopercepcją i prezentacją wydarzenia historycznego, osób, instytucji, obiektów z punktu widzenia osoby piszącej. Wspólną cechą wszystkich ego-dokumentów jest to, że dają pewien obraz innych i siebie samego (czyli autora) w rodzinie, środowisku, społeczności, klasie społecznej lub kraju. Dziennik stanowi, oprócz pamiętników i autobiografii, jeden z podstawowych gatunków literatury dokumentu osobistego. Wyznacznikiem, który pozwala go wyróżnić, jest czas. W dzienniku wydarzenia są opisywane na bieżąco<sup>5</sup>.

Ze względu na podejmowane przez Kisielewskiego wątki związane z Leopoldem Tyrmandem materiał zawarty w *Dziennikach* można podzielić na trzy obszary:

- doświadczenia Tyrmanda w USA, ze szczególnym uwzględnieniem walki z ideologią Nowej Lewicy;
- przemyślenia Kisielewskiego dotyczące publicystyki Tyrmanda, publikowanej na łamach paryskiej „Kultury”, londyńskich „Wiadomości” i w książce *Cywilizacja komunizmu*;
- emigracja Tyrmanda na tle wspomnień i aktualnych wydarzeń w PRL.

Dwa ostatnie wątki zasługują na osobne opracowania. W tym artykule skupię się na wątku pierwszym i zarysuję kontekst historyczny amerykańskiej publicystyki Tyrmanda z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w.

<sup>4</sup> Zob. L. Szaruga, „*Ta bzdura*” (o jednym z wątków „*Dzienników*” Kisielewskiego) [w:] *Dysonanse – twórczość Stefana Kisielewskiego (1911–1991)*, red. A. Hejmej, K. Hawryszków, K. Cudzych-Budniak, Kraków 2011, s. 83–89; M. Wątkowska, *Autoportret intelektualisty – strategia wyznań intymnych w „Dziennikach” Stefana Kisielewskiego* [w:] *ibidem*, s. 91–98; J. Bartyzel, *Stefan Kisielewski jako publicysta i „zwierzę polityczne”* [w:] *ibidem*, s. 37, 48–50, 52, 54–57, 59, 62–64, 66–67, 71–72; L. Polony, *Kisielowe spory o muzykę po latach* [w:] *ibidem*, s. 21; J. Miodek, *Język „Dzienników” Stefana Kisielewskiego*, „*Orbis Linguarum*” 1998, vol. 8, s. 105–112; U. Ciołkiewicz-Latek, *Muzyka w „Dziennikach” Stefana Kisielewskiego*, „*Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica*” 2012, nr 2, s. 182–193; J. Skarbowski, *Muzyka i muzycy w „Dziennikach” Stefana Kisielewskiego*, „*Ruch Muzyczny*” 2001, nr 16, s. 32–35; J. Malon, *Tożsamość publicysty – ślady mizantropii w „Dziennikach” Stefana Kisielewskiego*, „*Zielonogórskie Seminaria Językoznawcze*” 2013, s. 231–240; *eadem*, *Obraz nadawcy w „Dziennikach” Stefana Kisielewskiego*, „*Zielonogórskie Seminaria Językoznawcze*” 2015, s. 297–307; D. Zychowicz, *Wobec komunizmu. Krytyka realiów komunistycznej Polski w „Dziennikach” Stefana Kisielewskiego*, „*Zeszyty Społeczne KIK*” 2020, R. 23, nr 23, s. 151–178; E. Walczak, *Antysemityzm Marca '68 w dziennikach Henryka Grymberga, Józefa Hena, Stefana Kisielewskiego oraz Niny Karsov i Szymona Szechtera* [w:] *Inny. Edukacja równościowa – tworzenie przestrzeni i warunków dla innego*, Słupsk 2020, s. 469–484; E. Bilas-Pleszak, *Kultura a styl wypowiedzi autobiograficznej. Dyskursywność dzienników Zygmunta Mycielskiego i Stefana Kisielewskiego*, „*Stylistyka*” 2013, t. 22, s. 335–350; P. Prachnio, *Geowładza. Zarys problematyki na podstawie dzienników Marii Dąbrowskiej, Leopolda Tyrmanda i Stefana Kisielewskiego*, „*Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja*” 2021, nr 3, s. 317–334.

<sup>5</sup> W. Szulakiewicz, *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, „*Przegląd Badań Edukacyjnych*” 2013, nr 16, s. 65–68.

Na przełomie 1968 i 1969 r. Tyrmand prowadził zajęcia na Columbia University jako *visiting professor* (w literaturze przedmiotu występuje też jako *visiting lecturer*). Pisarz wykładał następnie na State University of New York w Albany. W latach 1966–1970 był zapraszany przez różne uczelnie. W swoich wykładach podejmował najczęściej problematykę dotyczącą sposobu funkcjonowania systemu komunistycznego i polityki zagranicznej państw Europy Wschodniej<sup>6</sup>.

Problematykę badawczą związaną z działalnością pisarza jako wroga Nowej Lewicy w Stanach Zjednoczonych podejmowano na marginesie omawiania innych zagadnień dotyczących amerykańskiego okresu w jego biografii<sup>7</sup>. Celem artykułu nie będzie jednak przedstawienie różnic między amerykańskimi organizacjami komunistycznymi w interesującym nas okresie (były to grupy lojalne w stosunku do Związku Sowieckiego, maoistowskie, trockistowskie) i ich współdziałanie z niekomunistycznymi radykałami. W opisie przyjąłem porządek rzeczowy, niemniej data roczna ma duże znaczenie z uwagi na zmieniającą się sytuację osobistą Tyrmanda.

*Dzienniki* Kisielewskiego, obejmujące lata 1968–1980<sup>8</sup>, pozwalają spojrzeć na wybrane wątki z biografii autora *Złęgo* nie tylko z perspektywy subiektywnych ocen Kisielewskiego. Warto zestawić ich treść z literaturą przedmiotu oraz zachowaną dokumentacją.

Ludwik Bohdan Grzeniewski we *Wprowadzeniu* do treści *Dzienników* zwrócił uwagę na to, że stosunek Kisielewskiego do przyjaciół (nawet wiernych) bywa kapryśny i zależy od chwilowych nastrojów autora. Na przykładzie Tyrmanda widać to bardzo dobrze.

<sup>6</sup> W *emigracyjnym labiryncie. Listy 1965–1982*. Sławomir Mrozek – Leopold Tyrmand, wstęp i oprac. D. Pachocki, posłowie T. Nyczek, Kraków 2017, s. 129, 214; K. Sernicka, M. Gawęcki, *Amerykański brzeg Leopolda Tyrmanda*, Warszawa 1993, s. 21.

<sup>7</sup> Zob. np. M. Woźniak, *Tyrmand – pisarz o białych oczach*, Warszawa 2020, s. 341, 353–354; *idem*, *Moja śmierć będzie taka jak moje życie. Biografia Leopolda Tyrmanda*, Warszawa 2016, s. 373–377; *idem*, *Wypatrzony horyzont. O migracjach Leopolda Tyrmanda* [w:] *Leopold Tyrmand: pisarz – człowiek spektaklu – świadek epoki*, red. M. Woźniowska-Działak, Warszawa 2020, s. 305–306; K.I. Kwiatkowska, M. Gawęcki, *Tyrmand i Ameryka*, Gdańsk 2011, s. 28, 61; S. Koper, *Skandaliści PRL*, Warszawa 2014, s. 200; H. Dasko, *Wstęp do „Dziennika 1954”*..., s. 21–22, 24, 26–30; *idem*, *Odlot malowanego ptaka*, Warszawa 2009, s. 197–199, 214–215; *idem*, *Tyrmand, Ameryka, Dziennik*, „Res Publica” 1990, R. 4, nr 5, s. 40–42, 46; K. Sernicka, M. Gawęcki, *Amerykański brzeg*..., s. 20–22; E.M. Thompson, *Leopold Tyrmand, peryferyjność i amerykański ruch konserwatywny* [w:] *Życie w przekładzie: Barańczak, Frajlich, Głowacki, Grynberg, Hłasko, Hoffman, Holland, Karpowicz, Kosiński, Kott, Miłosz, Polański, Tyrmand*, red. H. Stephan, Kraków 2001, s. 132; M. Urbanek, *Zły Tyrmand*, Warszawa 2019, s. I–III, 87, 92–93, 190, 236–237, 243, 261–262; M. Broński, *Leopold Tyrmand (1920–1985)*, „Kultura” 1985, nr 7–8 (454–455), s. 170–173; J. Siedlecka, *Kryptonim „Liryka” – bezpieczeństwa wobec literatów*, Warszawa 2008, s. 116; *eadem*, *Wypominki*, Warszawa 1996, s. 9; *eadem*, *Wypominków ciąg dalszy*, Warszawa 1999, s. 165; P. Millati, *Amerykańska przygoda Leopolda Tyrmanda z konserwatyzmem* [w:] *Literatura polska obu Ameryk. Studia i szkice*, seria druga, red. B. Szalasty-Rogowska, Katowice 2016, s. 425–437; R.K. Przybylski, *O tym jak Leopold Tyrmand wałęsał się w świecie kultury popularnej*, Poznań 1998, s. 151–159; A. Osiecka, *Z Tyrmandem w Ameryce* [w:] *Po prostu Agnieszka. W 75. rocznicę urodzin Agnieszki Osieckiej. Studia i materiały*, red. I. Borkowski, Wrocław 2011, s. 312–313, 315–316; *Bronić Ameryki przed nią samą. Rozmowa z Maciejem Gawęckim*, rozmowę przeprowadził K. Grabias, <https://teologiapolityczna.pl/bronic-ameryki-przed-nia-sama-rozmowa-z-maciejem-gaweckim>, dostęp 30 IX 2022 r.; M. Matyszkowicz, *Tyrmand. Kontrkultura czasów rewolucji*, <https://teologiapolityczna.pl/mateusz-matyszkowicz-tyrmand-kontrkultura-czasow-rewolucji>, dostęp 30 IX 2022 r.; M. Werner, *Dwie Ameryki Tyrmanda [felieton]*, <https://teologiapolityczna.pl/mateusz-werner-dwie-ameryki-tyrmanda-felieton-1>, dostęp 30 IX 2022 r.; *Dwie ojczyzny Tyrmanda. Rozmowa z Katarzyną Gawęcką*, rozmowę przeprowadził K. Grabias, <https://teologiapolityczna.pl/dwie-ojczyzny-tyrmanda-rozmowa-z-katarzyna-gawecka>, dostęp 30 IX 2022 r.

<sup>8</sup> L.B. Grzeniewski, *Wprowadzenie* [w:] S. Kisielewski, *Dzienniki*..., s. 7.

W jednym miejscu Kisielewski poświęca mu cały akapit, a w innym tylko wtrącenie o różnym zabarwieniu emocjonalnym. Kisiel posługuje się prywatnym szyfrem, m.in. z powodu obawy przed przejściem zapisków przez organy bezpieczeństwa, które mogły potraktować je jako materiał dowodowy przeciwko niemu. Małgorzata Wątkowska podkreśla, że Kisielewski niejednokrotnie na kartach *Dzienników* sygnalizuje, iż nie jest szczery w tym, co pisze<sup>9</sup>. Zmniejsza to szanse obiektywnego odtworzenia faktów. Dodatkowym utrudnieniem jest to, że autor *Dzienników* pisał je w kraju za żelazną kurtyną. Dlatego też informacje, które do niego docierały o przyjaciółach i znajomych na emigracji, były fragmentaryczne i w różnym stopniu zniekształcone.

W miarę upływu lat Kisielewski coraz mniej dbał o kamuflaż, a zawartość *Dzienników* stawała się swobodniejsza. Konsekwentnie oznaczał odpowiednimi literami nazwiska osób, o których pisał w kontekście spraw przykrych lub gdy ostro je oceniał<sup>10</sup>. W wypadku fragmentów dotyczących Leopolda Tyrmanda identyfikacja postaci nie stanowi problemu. Na przeszło dziewięćset stronach *Dzienników* wydanych w 1996 r. nakładem Wydawnictwa „Iskry” Tyrmand występuje w zapiskach z lat 1968–1973 oraz w roku 1975 aż 27 razy, w tym czterokrotnie jako Leopold, bez podania nazwiska<sup>11</sup>. W jednym miejscu Kisiel opisał fragment książki Krzysztofa Teodora Toeplitza, najprawdopodobniej publikacji pt. *Akyrema*, w której autor zrelacjonował rozmowę z Tyrmandem, ale z sobie tylko znanych powodów bez używania jego nazwiska<sup>12</sup>. Nie stanowiło to bynajmniej bariery dla Kisielewskiego, który zrozumiał, o kogo Toeplitzowi chodziło.

Stefan Kisielewski na zawsze pozostał w kręgu najbliższych przyjaciół Leopolda Tyrmanda. Przyjaźń ta, która hartowała się w czasach największego terroru stalinowskiego i postępującej sowietyzacji, przetrwała całe dziesięciolecie. Nasuwa się pytanie, kiedy się rozpoczęła – na pewno przed wysłanym przez Tyrmanda listem z 7 października 1947 r. Tyrmand robił w nim Kisielewskiemu żartobliwe wyrzuty z powodu pominięcia go jako „brata w liberalizmie” w felietonie pt. *Wyznanie wiary liberała!!* (z cyklu „Pod włos”), który został zamieszczony w lipcowym numerze „Tygodnika Powszechnego”. List miał wówczas półoficjalną formę (pisownia oryginalna z błędem): „Szanowny, względnie drogi Panie... i tutaj zaczyna się bieda!... (nie wiem poprostu, jak się do Pana zwrócić, ale zaryzykuję...) Stefanie!”<sup>13</sup>. Możemy zatem przyjąć, że mniej więcej w tym okresie wzajemne kontakty zaczynały nabierać charakteru coraz poufalszego. Z czasem długie rozmowy i spotkania stały się dla obu autorów okazją do frapującej wymiany myśli.

W 1968 r., po protestach marcowych, brutalnie stłumionych przez władze komunistyczne, Kisielewski pragnął utrwalić swoje opinie o ludziach i wydarzeniach mimo nałożonego na niego zakazu druku. Pracę nad *Dziennikami* rozpoczął 31 maja. Ich treść wykracza poza

<sup>9</sup> M. Wątkowska, *Autoportret intelektualisty...*, s. 92.

<sup>10</sup> L.B. Grzeniewski, *Wprowadzenie...*, s. 7–9.

<sup>11</sup> S. Kisielewski, *Dzienniki...*, s. 75, 92, 98, 151–152, 179, 183, 211–212, 223, 285, 330, 370, 384, 414, 474, 546, 552, 675, 710–712, 718, 759, 766, 771, 832–833, 841.

<sup>12</sup> Zob. K.T. Toeplitz, *Akyrema*, Warszawa 1969.

<sup>13</sup> Archiwum Ośrodka KARTA, FOK/112/6/108, List Leopolda Tyrmanda do Stefana Kisielewskiego z 7 X 1947 r., s. 77–78; por. Kisiel [S. Kisielewski], *Wyznanie wiary liberała!!* (felieton wyrażający wyłącznie osobiste poglądy autora), „Tygodnik Powszechny” 1947, nr 30 (123), s. 8.

schemat komentarza do aktualnych problemów Tyrmanda, przebywającego już wówczas od trzech lat na emigracji. Pisarz wybrał Stany Zjednoczone jako kraj, w którym chciał żyć i pracować. Kisielewski w swych zapiskach dużo uwagi poświęcił sporom przyjaciela z młodzieżą marksistowską i maoistyczną w czasach, kiedy ten był wykładowcą na Columbia University. Taktkę postępowania Tyrmanda z przedstawicielami Nowej Lewicy Kisielewski analizował przez pryzmat jego temperamentu, który pamiętał z czasów przedemigracyjnych: „Leopold zresztą na pewno ma rację merytorycznie, ale nie ma jej taktycznie, bo jest popędliwy i ma skłonność mówić ludziom, że są głupi, a oni tego na ogół nie lubią”<sup>14</sup>.

Tyrmand niewątpliwie konfrontował się z polityczną naiwnością Amerykanów, która od dziesięcioleci była wykorzystywana w komunistycznych operacjach dezinformacyjnych. Już w 1921 r. Włodzimierz Lenin w memorandum skierowanym do komisarza spraw zagranicznych ZSRS Georgija Cziczierina pisał: „Na podstawie bezpośrednich obserwacji, jakich mogłem dokonać podczas mego pobytu na emigracji, muszę stwierdzić, że tak zwane światło środowiska w Europie Zachodniej i Ameryce nie są tu w stanie zrozumieć ani obecnej sytuacji, ani rzeczywistego układu sił. Środowiska te należy traktować jak głuchoniemych”<sup>15</sup>. Kisiel również uważał przeciwników ideologicznych Tyrmanda za niedojrzałych. Pisał: „W ogóle ten cały ruch »nowej lewicy« na Zachodzie to jakieś szczyty głupoty u młodych ludzi, którym się za dobrze powodzi i którzy nigdy w życiu nie rozumieją, jak przegłupi jest komunizm, który nami rządzi”. Miał świadomość, że Tyrmand wyznaczył sobie trudne zadanie przekazania prawdy o komunizmie światu zachodniemu, w którym działała Nowa Lewica: „Tyrmand z nią walczy, że aż ha, ale czy da radę?”. Na podstawie zachowania młodych ludzi przybyłych zza żelaznej kurtyny na XIV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”, który odbywał się w dniach 19–27 IX 1970 r., Kisielewski bez cienia wątpliwości podsumowywał intencje przedstawicieli Nowej Lewicy. Stwierdził krótko, że nie zależy im „na komponowaniu, lecz na politycznym rozrabianiu. Tyle że na Zachodzie rozrabianie to idzie na korzyść Rosji, bo osłabia jej przeciwników, a u nas jest tylko wygłupem”<sup>16</sup>.

Zasadne staje się pytanie, w jakich warunkach politycznych funkcjonował wówczas Leopold Tyrmand. Należy podkreślić, że epizod pracy pisarza w amerykańskim szkolnictwie wyższym przypadał na okres burzliwych prezydentur Lyndona B. Johnsona (1963–1969) i Richarda M. Nixona (1969–1974). W tym czasie kraj zmagał się z głębokim kryzysem wewnętrznym.

We wrześniu 1968 r. Tyrmand pisał w liście do Sławomira Mrożka, że będzie wykladał literaturę polską XX w. Mroźek odpisał optymistycznie, że „ta praca na Columbii wygląda chyba pozytywnie”<sup>17</sup>. Tyrmand pragnął zainteresować Amerykanów twórczością Mrożka

<sup>14</sup> H. Dasko, *Wstęp do „Dziennika 1954”...*, s. 18; S. Kisielewski, *Dzienniki...*, s. 223.

<sup>15</sup> Cyt. za: *Dezinformacja oręż wojny*, oprac. V. Volkoff, Warszawa 1991, s. 25.

<sup>16</sup> S. Kisielewski, *Dzienniki...*, s. 478–479; Okładka książki programowej Warszawskiej Jesieni, 19–27 IX 1970 r., <https://warszawska-jesien.art.pl/2020/galeria/ksiazka-programowa-warszawskiej-jesieni-1956-2020>, dostęp 30 IX 2022 r.

<sup>17</sup> *W emigracyjnym labiryncie. Listy 1965–1982...*, s. 128–129, 132; *Presidents. Lyndon B. Johnson. The 36th President of the United States*, <https://www.whitehouse.gov/about-the-white-house/presidents/lyndon-b-johnson/>, dostęp 30 IX 2022 r.; *Presidents. Richard M. Nixon. The 37th President of the United States*, <https://www.whitehouse.gov/about-the-white-house/presidents/richard-m-nixon/>, dostęp 30 IX 2022 r.

i działalnością paryskiej „Kultury”. Na przełomie 1968 i 1969 r. – dzięki staraniom profesora socjologii i antropologii Alicji Iwańskiej – autor *Złego* zajmował na State University of New York w Albany stanowisko asystenta do spraw wydawniczych. Pracował wówczas nad wydaną po angielsku w 1970 r. dwutomową antologią tekstów opublikowanych w latach 1947–1967 na łamach „Kultury”.

Piotr Popielarz i Ryszard K. Przybylski błędnie przedstawili chronologię zdarzeń, pisząc, że Tyrmand wykładał na Columbii po tym, jak w 1971 r. rozpoczął pracę na State University of New York w Albany<sup>18</sup>. W zbiorach Columbia University znajduje się biuletyn uczelniany „The Graduate Faculties”, opracowany na lata 1968–1969. Leopold Tyrmand w programie nauczania został uwzględniony w kategorii „Języki słowiańskie” (ang. *Slavic languages*). Jako starszy wykładowca (ang. *senior lecturer*) miał wykładać współczesną powieść polską (ang. *The modern polish novel*) oraz realizować ze studentami kurs wprowadzający do literatury i języka polskiego (ang. *Introduction to polish language and literature*). Pozwala to uszczegółowić wzmiankę z *Dzienników* mówiącą o tym, że wykładał tam literaturę polską<sup>19</sup>.

Tyrmand rozpoczął pracę na uniwersytecie zaledwie kilka miesięcy po serii głośnych protestów studenckich, które organizowano między lutym a końcem kwietnia 1968 r. Duże emocje wzbudzał wówczas plan budowy gimnazjum dla studentów na terenie Morningside Park, należącego do miasta. Projekt zakładał oddzielne wejścia do siłowni dla społeczności uniwersyteckiej i okolicznych mieszkańców Harlemu, którzy mieliby przez to dostęp tylko do niewielkiej części obiektu. Spowodowało to oskarżenia o segregację na tle rasowym. Protestowano także przeciwko ujawnionym powiązaniom uczelni z przemysłem obronnym Stanów Zjednoczonych. Demonstracje doprowadziły do zajęcia przez studentów niektórych budynków uniwersyteckich i ostatecznie usunięcia ich siłą przez policję<sup>20</sup>.

Kiedy Tyrmand prowadził swoje zajęcia, atmosfera nadal była napięta. Protesty studenckie odbywały się także w innych placówkach. Norman Podhoretz uważał jednak, że nie należy przeceniać skali poparcia dla ruchów kontestacyjnych w społeczeństwie amerykańskim. Twierdził, że „gdyby prokomuniści – mniejsza o to, czy pochodzący

<sup>18</sup> Por. K. Sernicka, M. Gawęcki, *Amerykański brzeg...*, s. 53–54; P. Popielarz, *O powieści „Zły” Leopolda Tyrmanda – Rozdział 1*, <https://elipinki.pl/2002/01/o-powiesci-zly-leopolda-tyrmanda-rozdzial-1/>, dostęp 30 IX 2022 r.; Nota biograficzna Leopolda Tyrmanda [w:] R.K. Przybylski, *O tym jak Leopold Tyrmand...*, bp.

<sup>19</sup> S. Kisielewski, *Dzienniki...*, s. 223; University Archives, Rare Book & Manuscript Library, Columbia University Libraries. Columbia University Graduate Faculties Announcement, 1968–1969, CW4 I 1968–1969, University Archives, Rare Book & Manuscript Library, Columbia University Libraries, Columbia University Bulletin 1968–1969, New York 1968, s. 325–326, 332.

<sup>20</sup> Zob. szerzej np.: Columbia University Libraries Online Exhibitions, 1968: *Columbia in Crisis*, <https://exhibitions.library.columbia.edu/exhibits/show/1968>, dostęp 30 IX 2022 r.; J.L. Avorn, *Up Against the Ivy Wall: A History of the Columbia Crisis*, New York 1969; M.A. Baker [and others], *Police on campus: the mass police action at Columbia University spring, 1968*, New York 1969; S.M. Bradley, *Harlem vs. Columbia University: Black Student Power in the Late 1960s*, Urbana–Chicago 2009; R.A. McCaughey, *Stand, Columbia, A History of Columbia University on the City of New York, 1754–2004*, New York 2003; Columbia University. Strike Coordinating Committee, *Why We Strike*, New York 1968; J.S. Kunen, *The Strawberry Statement. Notes of a College Revolutionary*, New York 1969; Columbia Spectator, *Crisis at Columbia: An Inside Report on the Rebellion at Columbia From the Pages of the Columbia Daily Spectator*, „Columbia Spectator” 1968, vol. 112, no 101, April 24.

z chowu Starej, czy Nowej Lewicy – działali zupełnie sami, jest wielce prawdopodobne, że ich wpływy byłyby bardzo skromne. Było ich stosunkowo mało, a bezczelność ich poglądów zraziłaby prawdopodobnie więcej ludzi, niż byłiby w stanie skaptować”. Posiłkując się wynikami badań Instytutu Gallupa z jesieni 1965 r., przypominał, że 64 proc. społeczeństwa amerykańskiego popierało zwiększenie zaangażowania w wojnie w Wietnamie. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych XX w. dużego wsparcia sympatom komunizmu udzieliła jednak „grupa o większej intelektualnej wiarygodności”. Byli nią – według Podhoretza – pisarze, spośród których niektórzy dali się wcześniej poznać jako przeciwnicy komunizmu.

Młodzieżowy ferment z tego okresu był zjawiskiem widocznym w USA, Francji, RFN i we Włoszech, a jego kolebką były uniwersytety. W 1968 r. fala protestów studenckich przetoczyła się przez uczelnie m.in. w Nowym Jorku (Columbia University) i Berkeley (University of California). Do rewolucji wzywali młodzi inteligenci z uczelni wyższych oraz intelektualiści. Nowa Lewica odwoływała się do myśli młodego Marksa, ale miała też własnych filozofów, takich jak Herbert Marcuse. Nie był to jednak ruch skupiony wyłącznie na dyskusjach akademickich. Wyrosł z niego amerykańscy liderzy polityczni, np. Tom Hayden i Abbie Hoffman, a w Europie m.in. Rudie Dutschke i Daniel Cohn-Bendit. Nawoływano do całkowitej wolności, fascynując się przy tym azjatycką wersją komunistycznego totalitaryzmu. Na nastroje części manifestantów mocno oddziaływały postacie chińskich maoistów oraz Che Guevary, które często były wykorzystywane na transparentach, plakatach, koszulkach i fotografiach jako symbole rewolucji.

Rewolta młodzieżowa przypadała na okres zaostrej się sowiecko-chińskiego konfliktu geopolitycznego, kiedy „wieczna przyjaźń” ustąpiła „wiecznej wrogości”. Już na początku lat siedemdziesiątych XX w. w oficjalnym żargonie KGB nazywano ChRL największym przeciwnikiem, podczas gdy Stanom Zjednoczonym pozostawiono status głównego przeciwnika. Dla Chin tym ostatnim stał się natomiast Związek Sowiecki. Wyjaśnia to postawę zachodnioeuropejskich partii komunistycznych, które odniosły się do młodzieżowego fermentu z rezerwą. Stanowiło to potwierdzenie przekonania Nowej Lewicy, że hegemonia Moskwy przyniosła degenerację ruchu robotniczego. Odsiecz miała nadejść ze strony komunistów kubańskich i chińskich, którzy byli postrzegani jako bezkompromisowi w swojej walce z burżuazją lub – jak to jest określane współcześnie – z „faszyzmem”.

Leopold Tyrmand postrzegał nowe trendy w kulturze i polityce przez pryzmat swoich doświadczeń wynikających z życia w totalitaryzmach – narodowym socjalizmie i komunizmie. Zgodnie ze sformułowanym przez siebie „prawem Tyrmanda”, uważał, że „wartość rewolucjonisty jest odwrotnie proporcjonalna do wartości systemu, z którym walczy – im bardziej represyjny i okrutny system, tym bardziej mężny i ofiarny buntownik”. Dlatego też filozofię Herberta Marcusego, uznawanego za jednego z najważniejszych ideologów Nowej Lewicy, uważał za zbiór poglądów wątpliwej jakości: „Zwą go ojcem współczesnej rewolucji młodzieżowej. Takie pochodzenie może się okazać przyczyną marnych dokonań tejże. Jak dotąd, rewolucje były wywoływane przez gniew, rozpacz lub fanatyzm, nigdy przez frustrację, która jest odpowiedzialna, co najwyżej, za modne postawy, pozy i miny [...] Argumenty wysunięte przez profesora Marcuse [...] nie kwalifikują go na groźnego

opponenta. Raczej na symbol barwnego niepokoju współczesnego umysłu, symbol nader poręczny w wystąpieniach publicznych i komunikatach prasowych<sup>21</sup>.

Takie poglądy nie przysparzały Tyrmandowi sojuszników i szybko przysły kolejne problemy. Z listu do Sławomira Mrożka z 24 października 1968 r. dowiadujemy się nie tylko tego, że Tyrmand uczył młodych Amerykanów o dorobku literackim Bolesława Prusa (Aleksandra Głowackiego) i Adolfa Dygasińskiego. W tym samym liście wyrażnie pobrzmiwa gorycz: „coś mi się zdaje, że znów wszedłem w czasokres lania mnie po mordzie. Ilość klęsk, zawodów, niepowodzeń i upadków, jakie nawiedziły mnie ostatnio, przechodzi powoli w jakość”. W innym miejscu stwierdza: „Moją niekwestionowaną zaletą była niegdyś fantastyczna odporność na przeciwności losu; otóż gdzieś ona ze mnie wyparowała, już nie umiem się tak podnieść po strasliwym ciosie, jak niegdyś, i zacząć walkę na nowo [...]. Po prostu nie chce mi się podnieść i zastanawiam się, czy leżenie na dnie nie jest stanem naturalnym, w którym dopatrzeć się można i pewnego komfortu”. List do Mrożka z 10 listopada 1968 r. dowodzi z kolei, że praca na Columbia University nie była dla Tyrmanda zajęciem ani prestiżowym, ani dającym satysfakcję: „Uczę amerykańskie dzieci i nie wiem, czy jest to zajęcie godne nieźle zakonserwowanego mężczyzny w zaawansowanym wieku”. W innym z listów Mroźek pisał, jak rozumie słowo „tęsknota” w świetle ich korespondencji: „To chęć znalezienia się tam, gdzie się chce wybrać siebie, nie tam, gdzie nas wybrało [...] bunt przeciw losowi, to bardzo cenię, wyzwanie ludzkie rzuczone francowatemu przeznaczeniu”<sup>22</sup>.

Wydaje się, że Tyrmand również oczekiwał w tym czasie innych wyzwań i miał większe ambicje niż praca wykładowcy i czekanie miesiącami, aż „The New Yorker” opublikuje jego tekst. Mimo to starał się oddziaływać na studentów i czytelników, chcąc przekazać im pozytywne wartości. Dzięki swemu uporowi w sferze szkolnictwa odniósł co najmniej jeden niekwestionowany sukces. Wykładowcy przeciwni lewicującym ruchom młodzieżowym chcieli zapoznać studentów z argumentacją Tyrmanda. Kopie jego artykułu pt. *Reflections: Permissiveness and Rectitude* (Refleksje o przyzwoleniu i przyzwoitości), który ukazał się w „New Yorkerze” w 1970 r., były zamawiane przez część uniwersytetów po to, żeby unaocznić studentom, że ich kontestacja nie zawsze jest uzasadniona. Innym tekstem pisarza kupowanym przez profesorów uniwersyteckich do uczelnianych bibliotek był opublikowany w 1969 r. w „New Yorkerze” – *Revolution and Related Matters* (O rewolucji i sprawach pokrewnych)<sup>23</sup>.

Wydawać by się mogło, że Tyrmand stanowi dobitny przykład „zgrzytu” dla lewicy na Zachodzie. Pisarz twierdził, że patrzy ona na exodus inteligencji z krajów komunistycznych

<sup>21</sup> A. Chojnowski, *Rok 1968 na Zachodzie*, <https://prenumeruj.forumakademickie.pl/fa/2018/03/rok-1968-na-zachodzie/>, dostęp 30 IX 2022 r.; W. Roszkowski, *Rozstrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej*, Kraków 2019, s. 221; C. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina*, t. 2: *KGB i świat*, Poznań 2009, s. 308, 315–316; N. Podhoretz, *Dlaczego byliśmy w Wietnamie?*, Gdynia–Warszawa 1991, s. 91, 94; L. Tyrmand, *Zapiski dyletanta*, Warszawa 1991, s. 147–148. Zob. szerzej np.: Z. Byrski, „Nowa lewica” a lewica antykomunistyczna, „Kultura” 1970, nr 7–8 (274–275), s. 79–111.

<sup>22</sup> *W emigracyjnym labiryncie. Listy 1965–1982...*, s. 151–152, 154–155, 162.

<sup>23</sup> *Bronić Ameryki...*; K. Sernicka, M. Gawęcki, *Amerykański brzeg...*, s. 21; E.M. Thompson, *Leopold Tyrmand...*, s. 132.



z zakłopotaniem<sup>24</sup>. Teoretycznie status osoby, która przybyła zza żelaznej kurtyny, mógłby pomóc Tyrmandowi obalać mity o komunizmie. Czasami mu się to udawało. Piotr Millati uważa, że „jedną z istotnych przyczyn amerykańskiego fiaska Tyrmanda było to, że patrzył on na Amerykę oczyma uciekiniera z totalitarnego państwa”, postrzegając rzeczywistość w kategoriach wyrazistych opozycji. Henryk Dasko przypomina, że mimo zasług Tyrmanda dla sprawy neokonserwatyizmu amerykańskiego jego nazwiska nie umieszcza się dziś w jednym szeregu z Normanem Podhoretzem, Robertem Nisbetem (błędnie zapisanym jako „Nesbit”) czy Williamem F. Buckleyem Jr. Winą za to obarcza skrajnie kontestatorski styl jego publicystyki<sup>25</sup>.

W maju 1969 r. Barbara Hoff przekazała Kisielewskiemu wiadomości zza oceanu o kłótniach Tyrmanda ze studentami. Zwrócił on wówczas uwagę na zjawisko odwrotności w widzeniu spraw amerykańskich po obu stronach ideologicznej barykady, co uznał za zabawne, „bo oni właśnie też są »postępowi« i maoiści, a on prezentuje się im jako konserwatysta, przy czym proamerykański, podczas kiedy oni są antyamerykańscy. A to ci komedia omyłek!”. Nasuwa się pytanie, jaki był stosunek Kisielewskiego do informacji przekazywanych przez osoby trzecie. Czy poddawał je zawsze krytycznej ocenie, przyjmował bezrefleksyjnie, pod warunkiem, że komuś ufał, czy też stosował filtr informacyjny. Taką funkcję mogła pełnić wiedza o czyjejś postawie sprzed emigracji. W wypadku Tyrmanda przekazane informacje potwierdzały osąd ukształtowany dużo wcześniej. Cytowany fragment jednoznacznie wskazuje, że Stefan Kisielewski podobnie oceniał specyfikę kontestacji politycznej pewnej grupy studentów, podkreślając jej antyamerykański charakter. Sam Tyrmand tak podsumowywał szlak kierunków politycznych, który przebył: „Ja w Europie, Polsce, uważałem się za liberała, tzn. za człowieka, który wierzy w ten typ organizacji społecznej, który daje obywatelowi wszelkie możliwe wolności społeczne, wszelkie możliwe swobody dla rozwijania własnej życiowej działalności, dla osiągnięcia w życiu celów, które sobie sam postawił. W Ameryce ta postawa schroniła się jednak w to, co się nazywa amerykańskim konserwatyzmem”. Pisarz uważał konserwatyzm za filozofię służącą raczej kształtowaniu przyszłości niż apoteozie przeszłości. Był przekonany, że ostateczna walka o wartości wspólnotowe rozegra się na polu kultury<sup>26</sup>.

Problematyka konserwatyizmu Tyrmanda była już przedmiotem wielu analiz. Mateusz Matyszkowicz proponuje, aby postawę światopoglądową Tyrmanda w okresie, w którym ten działał i tworzył w Polsce, traktować jako konserwatyzm wtórny (relacyjny), wybrany przez pisarza nie ze względu na wartość, którą reprezentuje, ale dlatego że wartość ta jest dobrą odpowiedzią na zło, z którym się stykał. Prowadziło to zatem do klasycznego rozumienia świata i systemu wartości. Matyszkowicz ocenia, że wybór ten nie zaistniałby, gdyby nie okoliczności zewnętrzne. Tyrmand jednakże miał podobne spostrzeżenia również w innych realiach historycznych.

Jakub Lubelski zauważa trafnie, że „o ile w okresie polskim trudno byłoby jednoznacznie widzieć w Tyrmandzie liberała, tak w okresie amerykańskim daleko mu do integral-

<sup>24</sup> L. Tyrmand, *Cywilizacja komunizmu*, Warszawa 2016, s. 45.

<sup>25</sup> P. Millati, *Amerykańska przygoda Leopolda Tyrmanda...*, s. 425; H. Dasko, *Odlot malowanego...*, s. 214.

<sup>26</sup> S. Kisielewski, *Dzienniki...*, s. 223; K.I. Kwiatkowska, M. Gawęcki, *Tyrmand i Ameryka...*, s. 49, 56, 58.

nego konserwatysty<sup>27</sup>. W literaturze przedmiotu pojawia się refleksja nad domniemaną metamorfozą postawy Tyrmanda z liberalnej w PRL do konserwatywnej po przyjeździe do USA<sup>28</sup>. Piotr Millati przedstawia dowody na to, że była ona pozorna<sup>29</sup>.

Widać to w pochwałach katolickich norm etycznych w twórczości pisarza zarówno w latach pięćdziesiątych XX w. w Polsce, jak i dużo później w Ameryce. Jeden z bohaterów książki Tyrmanda pt. *Siedem dalekich rejsów* (osadzonej w 1949 r., a pisanej najpierw w 1952, a potem w 1957 r.), komunista, czyli zwolennik nowej moralności, kapitan Ferdynand Stołyp zwraca uwagę na nowe trendy w obyczajowości: „Dziś łóżko nie wpływa na los ludzki i nie załatwia niczego. Nikogo nie interesuje zbawienie duszy w zamian za stronienie od łóżka”. Małżeństwo Stołyp nazywa reliktem i postuluje: „Musimy wymyślić coś nowego. Łóżko, miłość, małżeństwo... wszystko to trzeba ustawić na nowo”.

W *Zapiskach dyletanta* Tyrmand krytykuje z kolei angielską wersję minispódniczki: „Chęć zwabienia, która zmniejsza powab, chęć zabawy, która naraża wesołość; dążenie do wolności, które pociąga za sobą rozluźnienie moralne; próba odnalezienia dawnych uciech, podkreślająca to, co nigdy podkreślane być nie powinno”. Według Mary Ellen Tyrmand, pisarz był wyznawcą podwójnych standardów. Nie przepadał za spódnicami mini i oskarżał żonę o flirtowanie z mężczyznami, ale sam uwodził stale<sup>30</sup>. Maciej Gawęcki rozróżnia w postawie Tyrmanda z jednej strony potrzebę obrony wartości cywilizacji judeochrześcijańskiej, z drugiej zaś przekonanie, że on jako twórca ma prawo poza nie wykroczyć. W realiach amerykańskich bycie antykomunistą oznaczało jednak przynależność do ruchu konserwatywnego. Nasuwa się jednak pytanie, czy dla Tyrmanda akurat samo bycie twórcą uzasadniało przekraczanie granic wyznaczanych przez własne wartości<sup>31</sup>. Ryszard K. Przybylski uważa, że jedną z przyczyn, dla których Tyrmand opowiedział się za tradycyjną Ameryką, było przekonanie, że zmiany w Ameryce są wymuszane przez dynamiczne działanie związane z materializmem i indywidualizmem, a nie kontestacją i życie na koszt społeczeństwa<sup>32</sup>. Krzysztof Łęcki podkreśla, że Kisielewski i Tyrmand zajmowali podobne konserwatywne stanowiska, ujawniając nawet obawy „dotyczące naporu ras innych niż biała”. Niemniej wyklucza rasistowski aspekt tych rozważań<sup>33</sup>.

Mateusz Werner zwraca z kolei uwagę, że Tyrmand nie stał się „gwiazdą” dla studentów skandujących na antywojennych demonstracjach imię Ho Chi Minha. Współpracując w późniejszym okresie z Rockford Institute, wydając „Chronicles of Culture” oraz doprowadzając do ufundowania hojnej nagrody literackiej Ingersoll Prizes in Literature and the Humanities, pisarz stosował zasadę odwróconej idei Antonia Gramsciego, budując

<sup>27</sup> J. Lubelski, *Arogancka elegancja, czyli „rozkosze konserwatyzmu”*, „Frona” 2013, nr 68, s. 187.

<sup>28</sup> Zob. np. H. Dasko, *Odlot malowanego...*, s. 212–213; *idem*, *Wstęp do „Dziennika 1954”...*, s. 28–29; R.K. Przybylski, *O tym jak Leopold Tyrmand...*, s. 152–153, 159.

<sup>29</sup> P. Millati, *Amerykańska przygoda Leopolda Tyrmanda...*, s. 434–436.

<sup>30</sup> M. Matyszkowicz, *Tyrmand. Kontrkultura...*; L. Tyrmand, *Siedem dalekich rejsów*, Londyn 1992, s. 5, 8, 87; *idem*, *Zapiski dyletanta...*, s. 136; *Tyrmandowie, romans amerykański*. Rozmawiała i skomponowała A. Tuszyńska, Warszawa 2012, s. 141.

<sup>31</sup> *Bronić Ameryki...*

<sup>32</sup> R.K. Przybylski, *O tym jak Leopold Tyrmand...*, s. 157, 159.

<sup>33</sup> K. Łęcki, *Inny zapis. „Sekretny dziennik” pisarza jako przedmiot badań socjologicznych – na przykładzie „Dzienników” Stefana Kisielewskiego*, Katowice 2012, s. 251–252.

zaplecze kulturalne w opozycji do kontrkulturowej rewolucji. W przeciwieństwie do innego emigranta z bloku wschodniego, Jana Kotta<sup>34</sup>, który w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. służył komunistom na polu literackim, nigdy nie pomagał w dekonstrukcji amerykańskiej mitologii. Czesław Miłosz przeciwstawiał postawę Tyrmanda karierowiczostwu Kotta, pisząc, że autor *Złego* jest „dość nieznośny, ale ma pewną postawę, którą trzeba szanować”. Zarzuty Miłosza wobec Kotta dotyczyły kierowania się zasadą „kuda wiatr duje”: „Zważywszy na aurę w Ameryce, musi tu zresztą czuć się jak ryba w wodzie – »miazmatyczność« była w Polsce specjalnością takich jak on”. Powojenna współpraca przyszłego noblisty z reżimem bierutowskim i służba w komunistycznej dyplomacji nie skłoniły go przy tej okazji do autorefleksji. Sergiusz Piasecki, określając Miłosza jako „byłego poputczika”, oceniał, że „był dostatecznie rozsądny, by w porę pozostać na Zachodzie”. To o takich emigrantach Leopold Tyrmand pisał, że „w 10 lat po mowie Chruszczowa, polskim Październiku i powstaniu na Węgrzech nikt nie jest w stanie dokonać niczego [...] w intelektualistycznej Ameryce, kto uprzednio nie liczył butów Stalina, nie pomagał mu w ustanawianiu moralnych, intelektualnych i politycznych porządków, a potem nie wycofał się z tego w przepisowy sposób, czyli głosząc swą dziecięcą naiwność”<sup>35</sup>.

Tyrmand wyniósł z Polski inne doświadczenia niż Kott i Miłosz. Zachowana w Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego relacja Zofii Fabry-Garczyńskiej ps. „Alina”, pracującej w czasie II wojny światowej w Wydziale Produkcji Dowództwa Łączności KG AK w Warszawie, pozwala ustalić, że kontakty Tyrmanda z amerykańską dyplomacją kulturalną rozpoczęły się już w drugiej połowie lat czterdziestych XX w. Od 1946 r. Fabry-Garczyńska była zatrudniona w Ambasadzie Stanów Zjednoczonych Ameryki w Warszawie, gdzie powierzono jej zorganizowanie biblioteki muzycznej oraz prowadzenie cieszących się dużym zainteresowaniem koncertów, na których w sobotę i niedzielę odtwarzano muzykę z płyt niedostępnych w komunistycznej Polsce. Wspominała, że Tyrmand przychodził na koncerty muzyki jazzowej. Pisarz nie był wyłącznie biernym słuchaczem. Reaktywacja Jazz Clubu w warszawskiej YMCA nastąpiła po wojnie dzięki prowadzonym tam przez Tyrmanda i Wojciecha Brzozowskiego jam sessions<sup>36</sup>. Wojciech Kaliszewski przypomina, że pisarz zarówno w okresie stalinowskim, jak i gomułkowskiej pseudonormalności energicznie i hałaśliwie tworzył przeciwwagę dla świata budowanego przez komunistów, co było kontrapunktem kulturowym<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> Jan Kott (1914–2001) – marksistowski krytyk teatralny i literacki, eseista, tłumacz; profesor Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Warszawskiego. W 1966 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych. W 1968 r. wystąpił o azyl. Wykładał na Yale University, University of California w Berkeley, The State University of New York w Stony Brook. W *emigracyjnym labiryncie. Listy 1965–1982...*, s. 112.

<sup>35</sup> M. Werner, *Dwie Ameryki...*; K.I. Kwiatkowska, M. Gawęcki, *Tyrmand i Ameryka...*, s. 63; J. Giedroyc, *Czesław Miłosz. Listy 1964–1972*, oprac. M. Kornat, Warszawa 2011, s. 241; A. Horubała, *(Auto)biografia Miłosza*, „Uważam Rze” 2011, nr 14, s. 53; S. Piasecki, *Były poputczik Miłosz*, „Wiadomości” 1951, R. VI, nr 44 (292), s. 3; L. Tyrmand, *Porachunki osobiste*, Warszawa 2020, s. 28.

<sup>36</sup> Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego, *Zofia Fabry-Garczyńska ps. „Alina”*, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/zofia-fabry-garczyńska,114.html>, dostęp 30 IX 2022 r.; K. Karpiński, *Był jazz. Krzyk jazz-bandu w międzywojennej Polsce*, Kraków 2014, s. 456.

<sup>37</sup> W. Kaliszewski, *Wyspa Tyrmand*, <https://teologiapolityczna.pl/wojciech-kaliszewski-wyspa-tyrmand>, dostęp 30 IX 2022 r.

Kisielewski pisał o problematyce amerykańskiej z perspektywy mieszkańca kraju podporządkowanego Sowiетom i, podobnie jak Tyrmand, rozumiał, jak głęboko sięgają podziały: „My chcemy silnej Ameryki, żeby broniła wolności, a oni w imię wolności chcą rozwalić Amerykę”. Z rozdrażnieniem krytykował postawę zachodniej „buntowniczej” młodzieży, która za cel ataków obrała sobie prezydenta Nixona, traktującej go jako „największego imperialistę i wroga wolności”<sup>38</sup>. Należy podkreślić, że nie brakowało w tym zakresie sowieckich inspiracji, zmierzających do pogłębienia podziałów politycznych między Amerykanami. Już od początku lat dwudziestych XX w. działania destabilizacyjne tajnych służb rosyjskich i podmiotów współpracujących z nimi obejmowały m.in. wykorzystanie występującej w społeczeństwie amerykańskim dyskryminacji rasowej. W sierpniu 1967 r. centrala KGB zatwierdziła plan przedsięwzięć operacyjnych, sporządzony przez zastępcę naczelnika Służby „A” I Zarządu Głównego KGB Jurija Modina. Plan zakładał zdyskredytowanie lidera ruchu praw obywatelskich Martina Luthera Kinga i jego współpracowników przez ukazanie go jako „wuja Toma”, który w zamian za otrzymywane potajemnie dotacje od administracji prezydenta Johnsona prowadzi działania zmierzające do poskromienia ruchu i oddania go pod kontrolę rządu. Michał Wojnowski błędnie określa chronologię wydarzeń, wskazując w kontekście planu Modina na urzędującą w okresie późniejszym administrację prezydenta Richarda Nixona. Wcześniejsze próby manipulowania Kingiem przez Sowietów zakończyły się niepowodzeniem, niezbędne stało się zatem poszukanie bardziej radykalnego i posłusznego przywódcy. Operacji wymierzonej w Kinga miały towarzyszyć działania obliczone na zdyskredytowanie na arenie międzynarodowej polityki Stanów Zjednoczonych w „kwesii murzyńskiej”. Zmianę taktyki KGB spowodowało zabójstwo Kinga 4 kwietnia 1968 r. Odtąd, zamiast go dyskredytować w inspirowanych publikacjach, postanowiono przedstawiać go jako męczennika „ruchu wyzwolenia” Afroamerykanów, rozpowszechniając jednocześnie teorie spiskowe związane z jego zabójstwem. King był obiektem tzw. środków aktywnych także ze strony FBI. Kampanię przeciwko niemu organizował William C. Sullivan, zastępca dyrektora FBI J. Edgara Hoovera<sup>39</sup>.

Warunki polityczne utrudniały Tyrmandowi ostrzeżenie Amerykanów przed totalitaryzmem sowieckim, który w propagandowych broszurach kusił zachęcająco brzmiącym programem i ideologią. W Stanach Zjednoczonych w latach sześćdziesiątych XX w. wrzała rewolucja społeczno-kulturalna. Młodzi kontestatorzy chcieli doprowadzić do przeobrażenia ówczesnego amerykańskiego systemu społeczno-politycznego. Występowano przeciwko wojnie w Wietnamie, zawiązywano liczne organizacje o profilu pacyfistycznym i kontrkulturowym. Agnieszka Osiecka zapamiętała, że Tyrmanda takie postawy „straszliwie denerwowały”. Według niej, pisarz uważał, że jeżeli „wszyscy w Ameryce spalą karty powołania, to wtedy po prostu Rosjanie wejdą tam jak po swoje. On nie miał w stosunku do tego żadnych złudzeń”. Nastroje antyamerykańskie były jednak w modzie. Propagowały

<sup>38</sup> S. Kisielewski, *Dzienniki...*, s. 223, 473–474.

<sup>39</sup> M. Wojnowski, *Konflikty na tle rasowym jako narzędzie destrukcji Stanów Zjednoczonych w działaniach rosyjskich służb wywiadowczych*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2020, nr 23 (12), s. 110, 130; C. Andrew, W. Mitrochin, t. 1: *KGB w Europie i na Zachodzie*, Warszawa 2001, s. 438–440.

je nie tylko mass media, ale także nowo powstałe ruchy społeczne. Równocześnie w kulturze pojawił się nurt liberalny.

Ani Kisielewski, ani Tyrmand nie mieli wątpliwości, że wpływanie na wyobraźnię nie tylko młodych ludzi Sowietci traktowali jako szansę na kształtowanie przeciwnika według własnych interesów geopolitycznych. Kisielewski pisał: „Ruscy zresztą pilnie o to dbają, aby świat zachodni nie miał o nich pojęcia”. Konstatował z goryczą: „Jeden Tyrmand próbuje młodym te sprawy tłumaczyć, i to właśnie – w Ameryce”<sup>40</sup>. Cytowany fragment *Dzienników* dowodzi zgodności poglądów obu twórców w ocenie zamiarów Związku Sowieckiego. Jest w tym stwierdzeniu typowe dla biografii Tyrmanda osamotnienie w bezpośrednim starciu w obronie praw i wartości, którym chciał być wierny.

Czesław Miłosz nie miał złudzeń, że uczelnie są miejscem ożywionej aktywności tajnych służb. W liście z 20 lutego 1970 r. pisał do Jerzego Giedroycia: „Szaleństwo intelektualistów idzie tu w parze z wtyczkowaniem i naprawdę zastanawiam się, ilu z moich kolegów profesorów w Berkeley jest świadomymi czy nieświadomymi urzędnikami NKWD i Kontrwywiadu”.

Złożone zjawisko kulturowe, jakim był w Stanach Zjednoczonych ruch hippisowski, miało wpływ na atmosferę panującą na kampusach. Wydaje się zasadne, że spojrzenie Tyrmanda na „zbuntowaną” młodzież amerykańską w sposób uproszczony można opisać słowami Arnolda Toynbeego: „Hippiesi nie są dziećmi ubogich; są to ludzie z domów zasobnych [...], należą do bardziej zaawansowanego stadium kapitalistycznego [niż angielscy „Modsi” czy „Rockersi” – przyp. M.W.]. Demonstrują oni namiętną reakcję przeciwko amerykańskiemu stylowi życia”. Toynbee nazwał ruch hippisowski „czerwoną światłem ostrzegawczym dla zbyt pewnej siebie Ameryki”. Oprócz deklarowanego pacyfizmu cechą tego ruchu było zaangażowanie części młodzieży w strukturach rozmaitych sekt czy ultralewicowych organizacji terrorystycznych. Należy wspomnieć np. Weather Underground, której członkami byli m.in. David Gilbert i Mark Rudd. Wiosną 1968 r. obaj uczestniczyli w protestach na Columbia University<sup>41</sup>. Wpływ na nastroje społeczne miała niewątpliwie wojna tocząca się w Wietnamie i związane z nią pobory do wojska<sup>42</sup>.

Ukazanie przebiegłości polityki sowieckiej na przykładzie skutecznego dezinformowania młodych ludzi byłoby umacnianiem mitu profesjonalizmu rosyjskich tajnych służb i przecenianiem ich wpływu na społeczeństwo amerykańskie. Faktem jest natomiast, że umiejętnego sprzęgnięcia przez Sowietów celów politycznych z wojskowymi dowodzą nie tylko aktywizacja szerokich mas społecznych w Ameryce przez rozpowszechnianie

<sup>40</sup> K.I. Kwiatkowska, M. Gawęcki, *Tyrmand i Ameryka...*, s. 28; A. Osiecka, *Z Tyrmandem w Ameryce...*, s. 316; S. Kisielewski, *Dzienniki...*, s. 474.

<sup>41</sup> Cyt. za: K.T. Toeplitz, *Akyrema...*, s. 143, 159; J. Giedroyc, *Czesław Miłosz...*, s. 323. Zob. np.: D. Gilbert, *Love and Struggle: My Life in SDS, the Weather Underground, and Beyond*, Oakland 2012; M. Rudd, *Underground: My Life with SDS and the Weathermen*, New York 2009. Szerzej o skrajnie lewicowych organizacjach terrorystycznych zob. np.: B. Burroughs, *Days of Rage: America's Radical Underground, the FBI, and the Forgotten Age of Revolutionary Violence*, New York 2015; P. Collier, D. Horowitz, *Destructive Generation: Second Thoughts About the '60s*, San Francisco 2006; M. Burleigh, *Blood and Rage: a Cultural History of Terrorism*, New York 2009.

<sup>42</sup> Zob. R.H. Spector, *Vietnam War: 1954–1975*, <https://www.britannica.com/event/Vietnam-War>, dostęp 30 IX 2022 r.

wśród nich poglądów zbieżnych z doktryną komunizmu, lecz także ingerencje w wybory i kampanie wyborcze.

Anatolij Dobrynin, pełniący w latach 1962–1986 funkcję ambasadora ZSRS w Stanach Zjednoczonych, w swoich wspomnieniach przedstawił środki i metody wywierania wpływu na tej arenie międzynarodowej rywalizacji. Opisywał próbę ingerencji ZSRS m.in. w przebieg amerykańskiej kampanii wyborczej w 1968 r., kiedy o urząd prezydenta ubiegali się Richard M. Nixon z Partii Republikańskiej i Hubert H. Humphrey z Partii Demokratycznej. Sowieci uznali za konieczne zareagować z powodu zbliżającego się zagrożenia: „Humphrey z pewnością był lepszym kandydatem dla Moskwy niż Richard Nixon, który zbudował swoją karierę na sprzeciwie wobec komunizmu i był uważany za polityka głęboko antysowieckiego. Nasze kierownictwo było coraz bardziej zaniepokojone tym, że Nixon może wygrać wybory”. Zdecydowano się więc zaoferować Humphreyowi „potajemnie wszelką możliwą pomoc w kampanii wyborczej – w tym wsparcie finansowe. Otrzymałem w tej sprawie ściśle tajne instrukcje od [Andrieja] Gromyki”. Humphrey został oceniony po latach przez Dobrynina jako inteligentny i mądry człowiek: „Od razu wiedział, co jest grane. Odpowiedział mi, że wystarczy mu jedynie dobre życzenia z Moskwy, które bardzo sobie ceni”<sup>43</sup>.

Zwycięzca batalii wyborczej, Richard Nixon, co najmniej od 1947 r. (członek komisji przygotowującej ustawę Tafta–Hartleya) był znany z poglądów antykomunistycznych. Już pierwszego dnia swojej prezydentury został okrzyknięty „faszystą”, „kapitalistyczną świnią” i „zbrodniarzem wojennym”. Stał się jednak obiektem ataków nie tylko ze strony radykałów Nowej Lewicy, wyolbrzymiających jego wady. Praca nad utrwalaniem mitu Nixona złoczyńcy (ang. *villain*) trwała co najmniej od lat siedemdziesiątych XX w. w przestrzeni popkultury, która odegrała i odgrywa kluczową rolę w upowszechnieniu tej wizji prezydenta w zbiorowej świadomości Amerykanów<sup>44</sup>.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że Kisielewski, tęskniąc za swobodą wyrażania krytycznych poglądów na temat władzy państwowej, zazdrościł młodzieży amerykańskiej tego przywileju: „Jakże szczęśliwi są ci młodzi Amerykanie, sprawy układają im się całkiem prosto, a swoją ojczyznę z prezydentem włącznie krytykować mogą, ile wlezie, i nie muszą po to jechać na emigrację”<sup>45</sup>. Tyrmand także korzystał z panującej w Ameryce wolności słowa. Nie należy jednak łączyć tego z dobrodziejstwami ogólnie pojętej amerykańskiej demokracji, tylko ze sprzyjającą strategią geopolityczną Stanów Zjednoczonych. Gdyby Tyrmand uderzał w podstawy sojuszu amerykańsko-sowieckiego w erze rooseveltowskiej,

<sup>43</sup> Cyt. za: M. Wojnowski, *Środki i metody wywierania wpływu na kampanie wyborcze i wybory w Stanach Zjednoczonych przez Związek Sowiecki w okresie zimnej wojny. Część I*, <https://warsawinstitute.org/pl/amerykanska-demokracja-jako-cel-rosyjskich-sluzb-specjalnych-srodki-metody-wywierania-wplywu-na-kampanie-wyborcze-wyborcy-w-stanach-zjednoczonych-przez-zwiazek-sowiecki-w-okresie-zimnej-wojny/>, dostęp 30 IX 2022 r.

<sup>44</sup> A. Porczyńska, *Przesłanki wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych Richarda Nixona w Moskwie w dniach 22–30 maja 1972 roku*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 2005, nr 78, s. 136; Repozytorium Uniwersytetu Jagiellońskiego, doktorat 2015/162, P. Tarczyński, „Richard Nixon i mit złego prezydenta w amerykańskiej kulturze popularnej”, Kraków 2014, s. 123, 126, <https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/42258>, dostęp 30 IX 2022 r.

<sup>45</sup> S. Kisielewski, *Dzienniki...*, s. 367.

kiedy akceptowano wewnętrzną koegzystencję z komunistami i agenturą Moskwy, bardzo prawdopodobne, że FBI prowadziłyby w stosunku do niego działania prewencyjno-kontrolno-operacyjne, tak jak w wypadku płk. Ignacego Matuszewskiego w latach 1943–1945. Był to okres katastrofy w kontrwywiadzie amerykańskim. Za zgodą najwyższych władz amerykańskich płk. Matuszewskiego poddano nie tylko inwigilacji, lecz także w brutalny sposób zwalczano, starając się ograniczyć rezonans jego tekstów politycznych, m.in. dotyczących zbrodni katyńskiej, oraz wykorzystując przeciwko niemu regularnych agentów sowieckich, pokroju Artura Salmana („Stefana Arskiego”), Oskara Langego i Bolesława Geberta<sup>46</sup>. Gerald Jonas, kolega Tyrmanda z „New Yorkera”, twierdził z kolei, że pisarz wiedzę o komunizmie przywiózł do Ameryki za wcześniej i gdyby stało się to dziesięć lat później, byłby cytowany do dzisiaj<sup>47</sup>.

Sławomir Mrozek w liście do Tyrmanda z 6 kwietnia 1969 r. podkreślał, jak głębokie bywa niezrozumienie sensu sprzeciwu przyjaciela i wyznawanego przez niego systemu wartości: „Na ogół, kiedy pisali o Tobie, bawili się w drobiazgi, nie zauważając, że proponujesz pewną konsekwentną postawę, formację, światopogląd, z którym można dyskutować, jeśli się ma ochotę, ale który jest, i to wyraźny”. Kisielewskiemu niejednokrotnie opowiadano o potyczkach słownych Tyrmanda. Posługując się skrótami myślowymi, parafrazował zasłyszane słowa, które oddają sens zarzutów przyjaciela w stosunku do wszystkich „zbuntowanych” Amerykanów: „Ludzie, macie tu piękny, świetny kraj, dlaczego pozwalacie tym pseudolewicowym gówniarzom spotwarzać go i obrzydzać?! W łeb ich i spokój! Toteż »nowa lewica« go nienawidzi, podobnie jak i wiceprezydenta Spiro Agnewa”<sup>48</sup>. Kolejny raz widać w *Dziennikach* zbieżność poglądów obu twórców.

Ocena postawy Tyrmanda przez Kisielewskiego jest zgodna z treścią recenzji wydanych w 1970 r. *Zapisków dyletanta* (*Notebooks of a Dilettante*), opublikowanej przez ważny periodyk „Library Journal”. Podkreślano w niej bezkompromisowy ton publicystyki Tyrmanda: „jest przerażony wieloma przykładami naiwności i dobrodusznej głupoty Amerykanów. Nie znosi Nowej Lewicy, zamożnych rebeliantów, salonowych podżegaczy”. W czerwcu tego samego roku Kisielewski przytoczył wypowiedź profesora Williama Griffitha (nazwisko błędnie zapisano jako: „Griffiths” – błąd autora *Dzienników* lub korektorski) dotyczącą Tyrmanda. Opowiadał on, że pisarzowi świetnie się powodzi, również finansowo: „forsę ma, no i wigor, z jakim zwalcza »nową lewicę«”. Kisiel dodał: „Temu jednemu Ameryka posłużyła, odzyskał tam siebie, odnalazł teren do pracy, pozbył się kompleksów”<sup>49</sup>.

<sup>46</sup> S. Cenckiewicz, „Hiram” w *poetyckiej klamrze. O literacko-politycznych żywiołach płk. Ignacego Matuszewskiego (1891–1946)* [w:] Ignacy Matuszewski. *Nie ma wolności bez wielkości. Pisma wybrane*, t. 1: 1912–1942, wybór, wprowadzenie i oprac. S. Cenckiewicz, Warszawa 2019, s. 146, 179–180; IPNtv: *Pułkownik Ignacy Matuszewski powraca* (wypowiedź S. Cenckiewicza), <https://www.youtube.com/watch?v=tcHTcyvLKNo>, dostęp 30 IX 2022 r. Szerzej na temat działalności Artura Salmana („Stefana Arskiego”), Oskara Langego i Bolesława Geberta zob. np.: S. Cenckiewicz, *Komitet na celowniku „Kominternu”. O polskich komunistach w Ameryce na marginesie książki Wacława Jędrzejewicza o historii KNAPP* [w:] *idem, Śladami bezpieki i partii. Studia – źródła – publicystyka*, Łomianki 2009, s. 3–50.

<sup>47</sup> *Dwie ojczyzny...*

<sup>48</sup> *W emigracyjnym labiryncie. Listy 1965–1982...*, s. 183, 186; S. Kisielewski, *Dzienniki...*, s. 474.

<sup>49</sup> S. Kisielewski, *Dzienniki...*, s. 413–414; cyt. za: K. Sernicka, M. Gawęcki, *Amerykański brzeg...*, s. 22.

Kisielewski rozważał także problematykę tożsamości Tyrmanda w Ameryce. Zwracał uwagę, że powinien czuć się tam jak u siebie. Nasuwało mu się jednak pytanie: „Ale czy się czuje? Czy przypadkiem nie pojmie nagle, że on już nigdy i nigdzie nie będzie u siebie?!<sup>50</sup> Tę ostatnią, pesymistyczną myśl Kisielewskiego tylko częściowo potwierdziły losy Tyrmanda w Ameryce. W jednym z listów do Sławomira Mrożka pisarz wyjaśniał, że problem leży gdzie indziej: „Ja nawet w Niemczech, w czasie wojny, czułem się tylko trochę obco, ja nigdzie nie czuję się zupełnie obco, może to taki parazytyzm kosmopolityzm, ale to nie obcość tego czy innego kąta ziemi mnie żre”. Elementem powracającym w biografii pisarza jest piętno wykluczenia, będące konsekwencją jego przekonań. Wspomniany wcześniej popkulturowy wzorzec Nixona złoczyńcy przyczynił się do powstania plemiennego podziału na zwolenników i przeciwników nie tylko samego prezydenta, ale przede wszystkim modnej ideologii antyamerykanizmu, przez co mógł rzutować na wizerunek każdego, kto sprzeciwiał się narracji Nowej Lewicy. Tyrmand nie był wyjątkiem. Niekoniecznie oczywista była jednak przyczyna tymczasowego odebrania mu trybuny w 1971 r. przez odrzucenie w redakcji „New Yorkera” *Zapisków o życiu w komunizmie*. Według Mary Ellen Tyrmand, to nie tłumaczenie kanonu wschodniej historii i komunistycznych imponderabiliów było powodem rozdzwienku z popierającym go dotychczas środowiskiem, tylko moralizatorski ton, uderzający w nowojorski establishment. Tym samym strategia polityczna Tyrmanda chcącego „bronić Ameryki przed nią samą”, wymierzona w opiniotwórcze grupy interesu, mogła mieć wpływ na zyski ze sprzedaży. Mary Ellen Tyrmand podkreśla jednocześnie, że nagła decyzja Williama Shawna o niedrukowaniu zamówionego wcześniej tekstu była podyktowana względami ideologicznymi. Pisarz nie mógł się z nią pogodzić i zarzucał kierownictwu pisma uległość wobec „terroru lewicy”.

Tyrmand krytykował nowojorskich „liberałów”, jeszcze zanim znalazł się w izolacji i kiedy był przez nich hołubiony. Na łamach londyńskich „Wiadomości” potępiał kwaśne reakcje przedstawicieli tego środowiska na Praską Wiosnę z 1968 r., uważając ich za „rozbuchanych palantów, którzy lepiej wiedzą, co jest dobre dla Czechów niż sami Czesi”. Ewa M. Thompson słusznie zauważa, że Tyrmand przekonał się wkrótce, iż „peryferyjność” (marginalizacja) jego działalności miała być najwidoczniej stanem trwałym również w USA. Nie zdołał się od niej uwolnić. Chcąc pozbyć się statusu obywatela drugiej kategorii w okupowanej przez Sowieców Polsce, znalazł się – wbrew własnej woli – w podobnej sytuacji w Nowym Jorku. Henryk Dasko błędnie ocenia sens oporu Tyrmanda z czasów późniejszej działalności redaktorskiej w Rockford Institute: „Paradoksem było to, że za główny obiekt swoich ataków Tyrmand obrał nie tak zwany margines szaleńców, kontrkulturowe i radykalne pisma [...], lecz powszechnie szanowane instytucje: mass media [...], „New Yorkera”, nowojorskie domy wydawnicze, kinematografię Hollywood, a wreszcie czołówkę pisarzy amerykańskich”. Paradoksem byłoby zabieganie o ich względy na rynku wydawniczym, na którym niejednokrotnie główną rolę odgrywały argumenty pozamerytoryczne. Należy w tym miejscu przypomnieć konstatację Henryka Daski z 1990 r., w której zgłosił odmiennie podsumowuje on omawiane kwestie: „Trudno też dziś, z perspektywy

<sup>50</sup> S. Kisielewski, *Dzienniki...*, s. 710.



nowo konfigurowanej Europy Wschodniej, lub postreaganowskich Stanów Zjednoczonych, nie zadumać się nad przenikliwością, by nie rzec: proroczą wizją Leopolda Tyrmanda”.

Pisarz udowodnił, że bycie w kontrze należy rozpatrywać także jako przedsięwzięcie ekonomiczne, ponieważ wiązało się ono z podjęciem decyzji o odcięciu się od mediów głównego nurtu. Ewa M. Thompson jednoznacznie wskazuje na powierzchowność ocen niektórych polskich badaczy (m.in. cytowanego wcześniej Henryka Daski) i deprecjonowanie przez nich związania się Tyrmanda z Rockford Institute. Trywializacja wybranego przez Tyrmanda środowiska miała stanowić dowód niezdolności polskiej inteligencji do pozbycia się kategorii myślenia właściwych krajom skolonizowanym<sup>51</sup>. Tyrmand chciał stworzyć alternatywę dla opiniotwórczych mediów i postaci przez nie kreowanych, które z łatwością potrafił wskazać. Dysponując znacznymi środkami, wywierały one kolosalny wpływ na Amerykę. Uważał, że wyłączność i ekspansywność „kultury liberalnej” niosą ze sobą zagrożenie dla cywilizacji<sup>52</sup>.

W inauguracyjnym numerze „Chronicles of Culture” z 1977 r. Tyrmand wyłożył założenia ideowe pisma: „wierzymy, że książki, zwłaszcza powieści, nadal wywierają wpływ na społeczeństwo i jednostkę. Wiemy, że wysokość nakładu jakiegokolwiek książki niewiele ma wspólnego z jej obiektywną wartością, a jeszcze mniej z jej społeczną i moralną użytecznością”. Podkreślił, że czasopismo będzie „publikować recenzje niezależne od liberalnej bigoterii, ortodoksji i mody”. Świadomie zrezygnował z lukratywnych propozycji wydawniczych oraz wielkomięskiego splendoru, które mógł uzyskać dzięki oportunistom. Jan Józef Szczepański wspomina go z czasów przedemigracyjnych jako człowieka, który był wierny swoim wartościom: „Tyrmanda nie interesowała kariera [...], interesowały go zasady”. Jako emigrant Tyrmand znowu – jak określił go Michał Wójcik – okazywał się Żydem wojownikiem, który chciał zdetronizować los<sup>53</sup>.

Zainteresowanie Stefana Kisielewskiego Leopoldem Tyrmandem jako emigrantem osiadłym i działającym w Stanach Zjednoczonych było na kartach *Dzienników* wyraźnie widoczne. Krzysztof Łęcki trafnie zauważył, że „bliski Kisielowi pozostaje niezmienny nonkonformizm Tyrmanda, który nigdy nie lubił chodzić (i nie chodził) w stadzie, nawet jeśli to stado miało się definiować jako pokrzywdzona mniejszość”<sup>54</sup>. Żywe opisy i solidaryzowanie się z poglądami Tyrmanda dowodzą tego, że Kisielewskiemu nie był objętny los przyjaciela. Rozmyślał nad trudnościami, które piętrzyły się przed Tyrmandem. Z informacji, które do niego docierały, starał się wysnuć wnioski dotyczące kolejnych wyzwań, które powodowała konsekwentnie utrzymana przez Tyrmanda postawa antykomunistyczna. Można odnieść wrażenie, że Kisielewski, wracając w swoich zapiskach do Tyrmanda, nie wątpi w stałość poglądów przyjaciela. *Dzienniki* potwierdzają znany z literatury i zachowanego materiału źródłowego nieustępliwy sprzeciw Leopolda Tyrmanda

<sup>51</sup> H. Dasko, *Wstęp do „Dziennika 1954”...*, s. 21–22, 27; *idem*, *Odlot malowanego...*, s. 215; *W emigracyjnym labiryncie. Listy 1965–1982...*, s. 167; *Tyrmandowie...*, s. 91; cyt. za: M. Broński, *Leopold Tyrmand...*, s. 172–173; E.M. Thompson, *Leopold Tyrmand...*, s. 136, 143.

<sup>52</sup> K.I. Kwiatkowska, M. Gawęcki, *Tyrmand i Ameryka...*, s. 51, 56.

<sup>53</sup> Cyt. za: *ibidem*, s. 53–54; M. Urbanek, *Zły Tyrmand...*, s. 92; M. Wójcik, K. Okólska, *Bogna Tyrmanda – nastolatka, która rozkochała w sobie pisarza*, Warszawa 2019, s. 271.

<sup>54</sup> K. Łęcki, *Inny zapis...*, s. 338.

wobec postaw neomarksistowskich i sprzyjających komunizmowi. Pisarz manifestował swój opór przez lata zarówno w Polsce, jak i na emigracji. Kisielewski dobrze rozumiał sens jego walki w imię wartości, które były bliskie obu twórcom. Niewątpliwie antykomunistyczna postawa Tyrmanda nie może być rozpatrywana w oderwaniu od zimnowojennej rywalizacji geopolitycznej Stanów Zjednoczonych, Związku Sowieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej. Pisarz nie uległ komunizmowi ani w Polsce, ani w Ameryce w okresie przybierającej na sile ekspansji Nowej Lewicy. Uwzględniał w swym myśleniu zarówno kontekst, jak i dalekosiężne konsekwencje. Nie ulegał, jak wielu innych, krótkowzroczności politycznej, prowadzącej do niedoszacowania możliwości operacyjnych Sowietów i chińskich komunistów. Wystarczyły mu do tego jego intuicja i umiejętność krytycznego myślenia, połączone z dwudziestoletnim doświadczeniem życia w komunizmie.

## BIBLIOGRAFIA

### ŹRÓDŁA

#### Źródła archiwalne

Archiwum Ośrodka KARTA, FOK/112/6/108.

University Archives, Rare Book & Manuscript Library, Columbia University Libraries, Columbia University Graduate Faculties Announcement, 1968–1969, CW4 I 1968–1969, University Archives, Rare Book & Manuscript Library, Columbia University Libraries, Columbia University Bulletin 1968–1969, New York 1968.

#### Źródła opublikowane

Columbia University, Strike Coordinating Committee, *Why We Strike*, New York 1968.

Gilbert D., *Love and Struggle: My Life in SDS, the Weather Underground, and Beyond*, Oakland 2012.

Jerzy Giedroyc, *Czesław Miłosz. Listy 1964–1972*, oprac. M. Kornat, Warszawa 2011.

Kisielewski S., *Dzienniki*, Warszawa 1996.

Kunen J.S., *The Strawberry Statement. Notes of a College Revolutionary*, New York 1969.

Rudd M., *Underground: My Life with SDS and the Weathermen*, New York 2009.

Tyrmand L., *Porachunki osobiste*, Warszawa 2020.

Tyrmand L., *Zapiski dyletanta*, Warszawa 1991.

*W emigracyjnym labiryncie. Listy 1965–1982. Sławomir Mrożek – Leopold Tyrmand*, wstęp i oprac. D. Pachocki, posłowie T. Nyczek, Kraków 2017.

#### Periodyki

Biłas-Pleszak E., *Kultura a styl wypowiedzi autobiograficznej. Dyskursywność dzienników Zygmunta Mycielskiego i Stefana Kisielewskiego*, „Stylistyka” 2013, t. 22.

Broński M., *Leopold Tyrmand (1920–1985)*, „Kultura” 1985, nr 7–8 (454–455).

Byrski Z., „Nowa lewica” a lewica antykomunistyczna, „Kultura” 1970, nr 7–8 (274–275).

Ciołkiewicz-Latek U., *Muzyka w „Dziennikach” Stefana Kisielewskiego*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2012, nr 2.

- Columbia Spectator, *Crisis at Columbia: An Inside Report on the Rebellion at Columbia From the Pages of the Columbia Daily Spectator*, „Columbia Spectator” 1968, vol. 112, no 101, April 24.
- Horubała A., *(Auto)biografia Miłozsa*, „Uważam Rze” 2011, nr 14.
- Kisiel [Kisielewski S.], *Wyznanie wiary liberała!! (felieton wyrażający wyłącznie osobiste poglądy autora)*, „Tygodnik Powszechny” 1947, nr 30 (123).
- Lubelski J., *Arogancka elegancja, czyli „rozkosze konserwatyzmu”*, „Fronda” 2013, nr 68.
- Malon J., *Obraz nadawcy w „Dziennikach” Stefana Kisielewskiego*, „Zielonogórskie Seminarium Językoznawcze” 2015.
- Malon J., *Tożsamość publicysty – ślady mizantropii w „Dziennikach” Stefana Kisielewskiego*, „Zielonogórskie Seminarium Językoznawcze” 2013.
- Miodek J., *Język „Dzienników” Stefana Kisielewskiego*, „Orbis Linguarum” 1998, vol. 8.
- Piasecki S., *Był poputczyk Miłozs*, „Wiadomości” 1951, R. VI, nr 44 (292).
- Porczyńska A., *Przesłanki wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych Richarda Nixona w Moskwie w dniach 22–30 maja 1972 roku*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 2005, nr 78.
- Prachnio P., *Geowładza. Zarys problematyki na podstawie dzienników Marii Dąbrowskiej, Leopolda Tyrmanda i Stefana Kisielewskiego*, „Teksty Drugie. Teoria Literatury – Krytyka – Interpretacja” 2021, nr 3.
- Skarbowska J., *Muzyka i muzycy w „Dziennikach” Stefana Kisielewskiego*, „Ruch Muzyczny” 2001, nr 16.
- Szulakiewicz W., *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, „Przegląd Badań Edukacyjnych” 2013, nr 16.
- Wojnowski M., *Konflikty na tle rasowym jako narzędzie destrukcji Stanów Zjednoczonych w działaniach rosyjskich służb wywiadowczych*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2020, nr 23 (12).
- Zychowicz D., *Wobec komunizmu. Krytyka realiów komunistycznej Polski w „Dziennikach” Stefana Kisielewskiego*, „Zeszyty Społeczne KIK” 2020, R. 23, nr 23.

### **Powieści**

Tyrmand L., *Siedem dalekich rejsów*, Londyn 1992.

### **Pamflety**

Tyrmand L., *Cywilizacja komunizmu*, Warszawa 2016.

### **Literatura dziecięca**

Rosen M., Oxenbury H., *Idziemy na niedźwiedzia*, Warszawa 2015.

### **OPRACOWANIA**

Andrew C., Mitrochin W., *Archiwum Mitrochina*, t. 1: *KGB w Europie i na Zachodzie*, Warszawa 2001.

Andrew C., Mitrochin W., *Archiwum Mitrochina*, t. 2: *KGB i świat*, Poznań 2009.

Avorn J.L., *Up Against the Ivy Wall: A History of the Columbia Crisis*, New York 1969.

- Baker M.A. [and others], *Police on campus: the mass police action at Columbia University spring, 1968*, New York 1969.
- Bartyzel J., *Stefan Kisielewski jako publicysta i „zwierzę polityczne”* [w:] *Dysonanse – twórczość Stefana Kisielewskiego (1911–1991)*, red. A. Hejmej, K. Hawryszków, K. Cudzych-Budniak, Kraków 2011.
- Bradley S.M., *Harlem vs. Columbia University: Black Student Power in the Late 1960s*, Urbana-Chicago 2009.
- Burleigh M., *Blood and Rage: a Cultural History of Terrorism*, New York 2009.
- Burrough B., *Days of Rage: America's Radical Underground, the FBI, and the Forgotten Age of Revolutionary Violence*, New York 2015.
- Cenckiewicz S., „Hiram” w poetyckiej klamrze. O literacko-politycznych żywiołach płk. Ignacego Matuszewskiego (1891–1946) [w:] *Ignacy Matuszewski. Nie ma wolności bez wielkości. Pisma wybrane*, t. 1: 1912–1942, wybór, wprowadzenie i oprac. S. Cenckiewicz, Warszawa 2019.
- Cenckiewicz S., *Komitet na celowniku „Kominternu”. O polskich komunistach w Ameryce na marginesie książki Wacława Jędrzejewicza o historii KNAPP* [w:] *idem, Śladami bezpieki i partii. Studia – źródła – publicystyka*, Łomianki 2009.
- Collier P., Horowitz D., *Destructive Generation: Second Thoughts About the '60s*, San Francisco 2006.
- Dasko H., *Odlot malowanego ptaka*, Warszawa 2009.
- Dasko H., *Tyrmand, Ameryka, Dziennik*, „Res Publica” 1990, R. 4, nr 5.
- Dasko H., *Wstęp do „Dziennika 1954”* [w:] L. Tyrmand, *Dziennik 1954. Wersja oryginalna*, wstęp i oprac. H. Dasko, Warszawa 1999.
- Dezinformacja oręż wojny*, oprac. V. Volkoff, Warszawa 1991.
- Grzeniewski L.B., *Wprowadzenie* [w:] S. Kisielewski, *Dzienniki*, Warszawa 1996.
- Karpiński K., *Był jazz. Krzyk jazz-bandu w międzywojennej Polsce*, Kraków 2014.
- Koper S., *Skandaliści PRL*, Warszawa 2014.
- Kwiatkowska K.I., Gawęcki M., *Tyrmand i Ameryka*, Gdańsk 2011.
- Łęcki K., *Inny zapis. „Sekretny dziennik” pisarza jako przedmiot badań socjologicznych – na przykładzie „Dzienników” Stefana Kisielewskiego*, Katowice 2012.
- McCaughy R.A., *Stand, Columbia, A History of Columbia University on the City of New York, 1754–2004*, New York 2003.
- Millati P., *Amerykańska przygoda Leopolda Tyrmanda z konserwatyzmem* [w:] *Literatura polska obu Ameryk. Studia i szkice*, seria druga, red. B. Szalasty-Rogowska, Katowice 2016.
- Osiecka A., *Z Tyrmandem w Ameryce* [w:] *Po prostu Agnieszka. W 75. rocznicę urodzin Agnieszki Osieckiej. Studia i materiały*, red. I. Borkowski, Wrocław 2011.
- Podhoretz N., *Dlaczego byliśmy w Wietnamie?*, Gdynia–Warszawa 1991.
- Polony L., *Kisielowe spory o muzykę po latach* [w:] *Dysonanse – twórczość Stefana Kisielewskiego (1911–1991)*, red. A. Hejmej, K. Hawryszków, K. Cudzych-Budniak, Kraków 2011.
- Przybylski R.K., *O tym jak Leopold Tyrmand wałęsał się w świecie kultury popularnej*, Poznań 1998.
- Roszkowski W., *Rozstrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej*, Kraków 2019.
- Sernicka K., Gawęcki M., *Amerykański brzeg Leopolda Tyrmanda*, Warszawa 1993.
- Siedlecka J., *Kryptonim „Liryka” – bezpieka wobec literatów*, Warszawa 2008.
- Siedlecka J., *Wypominki*, Warszawa 1996.

- Siedlecka J., *Wypominków ciąg dalszy*, Warszawa 1999.
- Szaruga L., „*Ta bzdura*” (o jednym z wątków „*Dzienników*” Kisielewskiego) [w:] *Dysonanse – twórczość Stefana Kisielewskiego (1911–1991)*, red. A. Hejmej, K. Hawryszków, K. Cudzych-Budniak, Kraków 2011.
- Thompson E.M., *Leopold Tyrmand, peryferyjność i amerykański ruch konserwatywny* [w:] *Życie w przekładzie: Barańczak, Frajlich, Głowacki, Grynberg, Hłasko, Hoffman, Holland, Karpowicz, Kosiński, Kott, Miłosz, Polański, Tyrmand*, red. H. Stephan, Kraków 2001.
- Toeplitz K.T., *Akyrema*, Warszawa 1969.
- Toeplitz K.T., *Akyrema*, Warszawa 1970.
- Tyrmandowie – romans amerykański*, rozmawiała i skomponowała A. Tuszyńska, Warszawa 2012.
- Urbanek M., *Zły Tyrmand*, Warszawa 2019.
- Walczak E., *Antysemityzm Marca '68 w dziennikach Henryka Grynberga, Józefa Hena, Stefana Kisielewskiego oraz Niny Karsov i Szymona Szechtera* [w:] *Inny. Edukacja równościowa – tworzenie przestrzeni i warunków dla innego*, Słupsk 2020.
- Wątkowska M., *Autoportret intelektualisty – strategia wyznań intymnych w „Dziennikach” Stefana Kisielewskiego* [w:] *Dysonanse – twórczość Stefana Kisielewskiego (1911–1991)*, red. A. Hejmej, K. Hawryszków, K. Cudzych-Budniak, Kraków 2011.
- Woźniak M., *Moja śmierć będzie taka jak moje życie. Biografia Leopolda Tyrmanda*, Warszawa 2016.
- Woźniak M., *Tyrmand – pisarz o białych oczach*, Warszawa 2020.
- Woźniak M., *Wypatrzony horyzont. O migracjach Leopolda Tyrmanda* [w:] *Leopold Tyrmand: pisarz – człowiek spektaklu – świadek epoki*, red. M. Woźniewska-Działak, Warszawa 2020.
- Wójcik M., Okólska K., *Bogna Tyrmanda – nastolatka, która rozkochała w sobie pisarza*, Warszawa 2019.

### **Materiały internetowe**

- Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego, *Zofia Fabry-Garczyńska ps. „Alina”*, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/zofia-fabry-garczynska,114.html>, dostęp 30 IX 2022 r.
- Bronić Ameryki przed nią samą. Rozmowa z Maciejem Gawęckim*, rozmowę przeprowadził K. Grabias, <https://teologiapolityczna.pl/bronic-ameryki-przed-nia-sama-rozmowa-z-maciejem-gaweckim>, dostęp 30 IX 2022 r.
- Chojnowski A., *Rok 1968 na Zachodzie*, <https://prenumeruj.forumakademickie.pl/fa/2018/03/rok-1968-na-zachodzie/>, dostęp 30 IX 2022 r.
- Columbia University Libraries Online Exhibitions, *1968: Columbia in Crisis*, <https://exhibitions.library.columbia.edu/exhibits/show/1968>, dostęp 30 IX 2022 r.
- Dwie ojczyzny Tyrmanda. Rozmowa z Katarzyną Gawęcką*, rozmowę przeprowadził K. Grabias, <https://teologiapolityczna.pl/dwie-ojczyzny-tyrmanda-rozmowa-z-katarzyna-gawecka>, dostęp 30 IX 2022 r.
- IPNtv, *Pułkownik Ignacy Matuszewski powraca* (wypowiedź S. Cenckiewicz), <https://www.youtube.com/watch?v=tcHTcyvLKN0>, dostęp 30 IX 2022 r.
- Kaliszewski W., *Wyspa Tyrmand*, <https://teologiapolityczna.pl/wojciech-kaliszewski-wyspa-tyrmand>, dostęp 30 IX 2022 r.

- Matyszkowicz M., *Tyrmand. Kontrkultura czasów rewolucji*, <https://teologiapolityczna.pl/mateusz-matyszkowicz-tyrmand-kontrkultura-czasow-rewolucji>, dostęp 30 IX 2022 r.
- Okładka książki programowej „Warszawskiej Jesieni”: 19–27 IX 1970 r., <https://warszawska-jesien.art.pl/2020/galeria/ksiazka-programowa-warszawskiej-jesieni-1956-2020>, dostęp 30 IX 2022 r.
- Popielarz P., *O powieści „Zły” Leopolda Tyrmanda – Rozdział 1*, <https://elipinki.pl/2002/01/o-powiesci-zly-leopolda-tyrmanda-rozdzial-1/>, dostęp 30 IX 2022 r.
- Presidents. Lyndon B. Johnson. The 36th President of the United States*, <https://www.whitehouse.gov/about-the-white-house/presidents/lyndon-b-johnson/>, dostęp 30 IX 2022 r.
- Presidents. Richard M. Nixon. The 37th President of the United States*, <https://www.whitehouse.gov/about-the-white-house/presidents/richard-m-nixon/>, dostęp 30 IX 2022 r.
- Repozytorium Uniwersytetu Jagiellońskiego, doktorat 2015/162, Tarczyński P., „Richard Nixon i mit złego prezydenta w amerykańskiej kulturze popularnej”, Kraków 2014, <https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/42258>, dostęp 30 IX 2022 r.
- Spector R.H., *Vietnam War: 1954–1975*, <https://www.britannica.com/event/Vietnam-War>, dostęp 30 IX 2022 r.
- Werner M., *Dwie Ameryki Tyrmanda* [felieton], <https://teologiapolityczna.pl/mateusz-werner-dwie-ameryki-tyrmanda-felieton-1>, dostęp 30 IX 2022 r.
- Wojnowski M., *Środki i metody wywierania wpływu na kampanie wyborcze i wybory w Stanach Zjednoczonych przez Związek Sowiecki w okresie zimnej wojny*, cz. 1, <https://warsawinstitute.org/pl/amerykanska-demokracja-jako-cel-rosyjskich-sluzb-specjalnych-srodki-metody-wywierania-wplywu-na-kampanie-wyborcze-wyborgy-w-stanach-zjednoczonych-przez-zwiazek-sowiecki-w-okresie-zimnej-wojny/>, dostęp 30 IX 2022 r.

## Pozostał w kontrze. Leopold Tyrmand wobec ruchów kontestacyjnych w USA na kartach *Dzienników* Stefana Kisielewskiego

Artykuł przedstawia – w świetle *Dzienników* Stefana Kisielewskiego z lat 1968–1970 – sylwetkę Leopolda Tyrmanda jako wroga ruchów kontestacyjnych w Stanach Zjednoczonych. Na przełomie 1968 i 1969 r. Tyrmand był wykładowcą na Columbia University. Sprzeciwiał się wówczas tym poglądom młodzieży amerykańskiej, które uważał za neomarksistowskie i maoistyczne. Analiza historycznego kontekstu amerykańskiej publicystyki Tyrmanda z lat 1968–1970 ukazuje jego nieprzejednany stosunek do ruchu Nowej Lewicy oraz sowieckiego i chińskiego komunizmu. Fala protestów z 1968 r. spotkała się z krytyką pisarza. Stefan Kisielewski w swych *Dziennikach* nawiązuje także do konserwatyzmu Tyrmanda, co jednak nasuwa wątpliwości interpretacyjne. Antykomunistyczna postawa pisarza nie może być rozpatrywana w oderwaniu od zimnowojennej rywalizacji geopolitycznej Stanów Zjednoczonych, Związku Sowieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej. Pisarz nie uległ ideologii komunizmu ani w Polsce, ani w Ameryce w okresie przybierającej na sile ekspansji Nowej Lewicy.

SŁOWA KLUCZOWE

Leopold Tyrmand, Stefan Kisielewski, *Dzienniki*, Nowa Lewica,  
1968, Columbia University

## He Remained in Opposition. Leopold Tyrmand in the Face of Contestation Movements in the Pages of *Diaries* by Stefan Kisielewski

The article presents – on the basis of Stefan Kisielewski's *Diaries* from 1968–1970 – the profile of Leopold Tyrmand as an enemy of the contestation movements in the United States. At the turn of 1968 and 1969, Tyrmand was a lecturer at Columbia University. At that time, he opposed those views of American youth which he considered to be neo-Marxist and Maoist. An analysis of the historical context of Tyrmand's American journalism from 1968–1970 shows his intransigent attitude to the New Left movement, as well as to Soviet and Chinese communism. The wave of protests in 1968 was criticised by the writer. In his *Diaries*, Stefan Kisielewski also refers to the conservatism of Tyrmand, which, however, raises doubts in terms of its interpretation. Tyrmand's anti-communist stance cannot be viewed in isolation from the Cold War geopolitical rivalry between the United States, the Soviet Union and the People's Republic of China. The writer did not succumb to the ideology of communism, neither in Poland nor in America, during the period of the New Left's accelerating expansion.

KEYWORDS

Leopold Tyrmand, Stefan Kisielewski, *Diaries*, New Left,  
1968, Columbia University

**MIKOŁAJ WOLSKI** – historyk, absolwent Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, pracownik Oddziału IPN w Katowicach, uczestnik Centralnego Projektu Badawczego IPN „Władze PRL wobec środowisk twórczych, dziennikarskich i naukowych”. Zainteresowania badawcze: życie i twórczość Leopolda Tyrmanda, postawy środowiska literackiego wobec władzy komunistycznej w latach stalinowskich; ruch jazzowy w powojennej Polsce; historia Mysłowic w okresie II wojny światowej i w okresie powojennym.

**MIKOŁAJ WOLSKI** – historian, graduate of the University of Silesia in Katowice and an employee of the Institute of National Remembrance Branch in Katowice. He is a participant in the IPN Central Research Project “The authorities of the Polish People's Republic towards the creative, journalistic and scientific circles”. Research interests: the life and work of Leopold Tyrmand; attitudes of the literary community towards the communist government in the Stalinist period; the jazz movement in post-war Poland; as well as the history of Mysłowice during the Second World War and in the post-war period.